

Uświęcanie pracy

Nadszedł czas, aby chrześcijanie głośno mówili, że praca jest darem Boga i nie ma żadnego sensu dzielenie ludzi na różne kategorie w zależności od rodzaju wykonywanej pracy, uważając jedno zajęcie za lepsze, a drugie za gorsze.

28-01-2014

Praca, każda praca jest świadectwem godności człowieka i jego panowania nad stworzeniem. Jest też okazją do rozwoju własnej osobowości. Jest łącznikiem jedności z innymi ludźmi,

źródłem dochodów dla utrzymania własnej rodziny, środkiem przyczyniania się do polepszenia bytu społeczeństwa, w którym żyjemy i do postępu całej ludzkości.

Dla chrześcijanina perspektywy te jeszcze się rozszerzają i powiększają. Praca bowiem ukazuje się jako uczestniczenie w stwórczym dziele Boga, który powołując pierwszych ludzi, pobłogosławił ich i powiedział: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszelkim zwierzątkiem ziemnym” (Rdz 1, 28). Prócz tego praca ukazuje się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca, dlatego że Chrystus wziął jej ciężar na siebie: nie jest tylko przestrzenią, na której człowiek żyje, lecz środkiem i drogą do świętości; rzeczywistością, która może być uświęcona i uświęcająca.

To Chrystus przechodzi, 47, 2–3

Aby uświęcać swój zawód, przede wszystkim trzeba pracować dobrze, na serio z ludzkiego i nadprzyrodzonego punktu widzenia. Dla kontrastu chcę wam przypomnieć słowa starożytnego apokryfu ewangelicznego: „Ojciec Jezusa, który był cieślą, wyrabiał pługi i jarzma. Pewnego razu — mówi opowiadanie — wysoko postawiony człowiek zamówił u niego łóżko. Okazało się jednak, że jedna z desek była krótsza od drugiej i Józef nie wiedział co zrobić. Wówczas Dziecię Jezus powiedziało do ojca: połóż obie deski tak, aby z jednej strony były równo ustawione. I Józef tak uczynił. Wtedy Jezus stanął z drugiej strony, chwycił krótszą deskę, naciągnął ją i obie stały się jednakowo długie. Józef, widząc ów dziw zdumiał się bardzo, objął Dziecię i ucałował je, mówiąc: jestem szczęśliwy, że Bóg dał mi

Ciebie” (Ewangelia Dzieciństwa niesłusznie przypisywana Tomaszowi Apostołowi; nr 13 w Ewangelie apokryficzne wydanie A. Santos Otero, Madryt 1956, s. 314-315).

Na pewno Józef nie dziękował Bogu z tych powodów, bo jego praca wyglądała zupełnie inaczej. Józef nie jest człowiekiem, który lubi łatwe i cudowne rozwiązania; jest człowiekiem wytrwałym, pracowitym i — w razie potrzeby — pomysłowym. Chrześcijanin wie, że Bóg czyni cuda: dokonał ich przed wiekami, czynił je później i dokonuje ich teraz, ponieważ *non est abbreviata manus Domini* (Iz 59, 1), nie zmniejszyła się moc Boża.

Cuda okazują zbawczą wszechmoc Boga, nie są zaś postępowaniem rozwiązującym skutki naszej nieudolności czy ułatwieniem wygodnictwa. Cud, o który prosi was

Pan, to wytrwałość w waszym chrześcijańskim i Bożym powołaniu, uświęcanie codziennej pracy: cud zamieniania prozy dnia powszedniego w poezję, w piękny wiersz, dzięki miłości jaką wkładacie w wasze zwykłe zajęcia. Tam właśnie Bóg na was czeka, oczekuje byście byli duszami odznaczającymi się poczuciem odpowiedzialności, zapalem apostołskim, fachowością zawodową.

To Chrystus przechodzi, 50, 1–3

Ponownie podejmując twoją codzienną pracę wymknął ci się jakby krzyk protestu: ciągle to samo!

A ja ci powiedziałem: Tak, ciągle to samo! Ale ta zwyczajna praca — taka sama, jaką wykonują twoi koledzy po fachu — ma być dla ciebie ustawiczną modlitwą, która składa się z tych samych serdecznych słów, ale codziennie ma inną melodię.

Naszą właśnie misją jest
przemienianie prozy tego życia w
jedenastozgłoskowiec, w poezję
heroiczną.

Bruzda, 500

Godzina nauki w życiu
nowoczesnego apostoła jest godziną
modlitwy.

Droga, 335

Rozumiem cię doskonale, kiedy mi
piszesz o twoim apostołstwie:
„Poświęcę trzy godziny na modlitwę
z Fizyką. Będzie to bombardowanie,
aby «padł» kolejny obiekt, który
siedzi po drugiej stronie stołu
bibliotecznego... Mam na myśli
przyjaciela, którego Ojciec już
poznał, kiedy przyjechał do nas”.

Pamiętam twoją radość, kiedy
usłyszałeś ode mnie, że pomiędzy
modlitwą i pracą nie powinno być
żadnej przerwy.

Bruzda, 471

Jeżeli wiesz, że studiowanie jest apostołstwem, a ograniczasz się tylko do pływania po wodzie, twoje życie wewnętrzne jest wyraźnie nie w porządku.

Przez takie opuszczenie się tracisz dobrego ducha i postępujesz tak jak ów robotnik z przypowieści, który przebiegle ukrył otrzymany talent. Jeżeli się nie poprawisz, narazisz na niebezpieczeństwo.

Bruzda, 525

Położ na twój stół roboczy, w mieszkaniu, w twojej teczce obrazek Najświętszej Maryi Panny! I patrz na niego, kiedy rozpoczynasz pracę, podczas pracy i po jej zakończeniu. Ona udzieli ci sił — zapewniam cię! — żeby twoja praca stała się miłosną rozmową z Bogiem.

Bruzda, 531

Winienesć być czujny, żeby twoje
sukcesy zawodowe czy twoje
niepowodzenia – bo nadejdą! – nie
przesłoniły ci ani na chwilę
prawdziwego celu twojej pracy:
chwały Bożej! **Kuźnia, 704**

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/uswiecanie-pracy/](https://opusdei.org/pl-pl/article/uswiecanie-pracy/)
(21-04-2025)